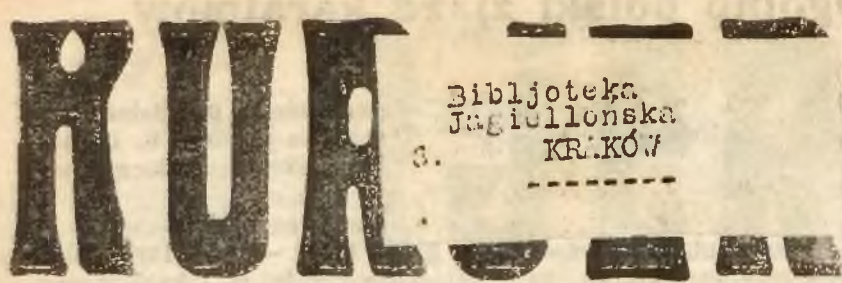
Rok IV. Nr. 239 (988) | Wilno, Sroda 19 października 1927 r. | Cena 20 groszy.



WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Co piszą z jednej i z drugiej strony Renu o ostatnich zdarzeniach w Polsce.

Bruksela w październiku.

Utarło się już w Europie, że gdy z franko-belgijskiej strony Renu słyszymy wyrazy uznania, zachęty, współczucia i t.d., to z niemieckiej strony rzeki brzmią złośliwe docinki, pospolite wymysły lub nieukrywane „Schadenfreundschaft"—wszystko zależnie od okoliczności, w jakiej się znajduje Polska. Usposobienia i humory naszych przyjaciół i przeciwników charakteryzują się więc stale przez tendencje odwrotnie proporcjonalne.

To też, jako wyjątek z reguły, należy zanotować oddźwięki, jakie znalazły w prasie francuskiej, belgijskiej i niemieckiej ostatnie dwa posunięcia rządu polskiego: stanowisko, zajęte wobec bezprzykładnej arogancji litewskiej oraz szczęśliwe doprowadzenie do końca rokowań o pożyczkę amerykańską.

W pierwszej kwestji prasa francuska i belgijska jednomyślnie stanęła po stronie Polski. Nietylko socjalistyczne, lecz i prawicowe organy zgodnie uwypukliły politykę terroru, stosowaną przez uzurpatorski rząd kowieński względem ludności Litwy wogóle, zaś mniejszości polskiej w szczególności. Podkreślono stałe i, niestety, bezskuteczne usiłowania Polski dojścia do porozumienia z awanturniczym sąsiadem. Zaznaczono nieprzejednane stanowisko Litwy i chorobliwą megalomanję jej władcy.

Prasa niemiecka, demokratyczno-mieszczańska i nacjonalistyczna zajęła od początku stanowisko zajmowane z reguły: wrogie dla Polski. Mówiono o szukaniu przez Polskę agresji względem Litwy i ucisku litewskości w Wileńszczyźnie i t. d. Jednakże w pewnej chwili stanowisko Berlina zmodyfikowało się.

Na zmianę frontu wpłynęły relacje korespondentów specjalnych, wysłanych do Wilna na 9-go października. Korespondenci ci nie donosili w gruncie rzeczy nic specjalnego. Stwierdzili jedynie spontaniczność, powszechność i jednomyślność manifestacyj polskich w Wilnie. Podkreślili brak agresywności w przemówieniach, brak ekscesów ze strony tłumu, szczerą wolę rządu polskiego i ludności do nawiązania pokojowych z Litwinami stosunków. Wobec powyższego prasa niemiecka zmuszoną była wyznać, że Polska dokłada wszelkich sił do utrwalenia pokoju na Wschodzie. Represje względem Litwinów nazwano wreszcie ich właściwem mianem: koniecznych środków zapobiegawczych dla powstrzymania działań nacjonalizmu litewskiego.

Bodaj, że poraz pierwszy Berlin, Paryż i Bruksela mówiły o Polsce w tonie mniej—więcej zbliżonym.

Świeższej daty wypadkiem, omawianym szczególniej w prasie ekonomicznej—jest doprowadzenie do pomyślnego wyniku rokowań o pożyczkę amerykańską. Mocne stanowisko rządu Marszałka Piłsudskiego wobec finansjery z za Atlantyku, zakończone zwycięstwem polskich warunków, zyskało powszechne uznanie. Bez względu na komentarze w sprawie doradcy finansowego amerykańskiego przy rządzie polskim, prasa ekonomiczna z obu stron Renu mówi o pożyczce, jako o poważnym sukcesie gospodarczym Polski. Treść omówień francuskich i belgijskich różni się od niemieckich swą życzliwością. Konkluzje zasadnicze pozostają te same. Stwierdza się, że dojście do skutku pożyczki amerykańskiej wytwarza atmosferę bezpieczeństwa dla lokat kapitału w Polsce. Wobec wysokiego oprocentowania gotówki w Polsce—kapitał międzynarodowy będzie miał pomyślne warunki dla lokat. Należy oczekiwać rozwoju tranzakcji via Warszawa.

* * *

Piszący te słowa ma dobrego towarzysza wszelkich eskapad turystycznych w osobie pewnego brukselczyka. Ów zacny młodzian kiedyś w maju 1926 roku powitał niżej podpisanego wymachiwaniem wieczornego dziennika i okrzykiem „Vive Marechal Pilsudski"! Było to w dniach walk majowych, kiedy sprzeczne wiadomości z Polski budziły żywe zaniepokojenie wśród tych, co Polskę kochali lub jej tylko sprzyjali. Jednakże ogólna sympatja opinji i prasy belgijskiej i francuskiej była wówczas i jest dzisiaj po stronie tego, co pod Warszawą pobił bolszewików, w Warszawie opanował nieład i poskromił korupcję i który w każdej sytuacji potrafi odpowiednio mówić czy to do chorych na nienawiść Litwinów, czy też do powodowanych zimną rachubą interesu bankierów z Wall-Street.

T. Nagurski.

Do czego prowadzi polityka nacjonalistów gdańskich.

GDAŃSK. 18. X. (Pat). Polemizując z atakami, skierowanemi przez nacjonalistów niemieckich przeciwko stronnictwom lewicowym w Gdańsku, tutejszy organ socjalnych demokratów „Danziger Volkstimme" poddaje pod sąd opinji publicznej politykę nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, oświadczając między innemi dosłownie: „Cała dotychczasowa działalność niemiecko - nacjonalistycznego senatu m. Gdańska zmierza wyraźnie do jednego celu, a mianowicie do gospodarczego zrujnowania wolnego miasta, aby na tej drodze przygotować przyłączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej".

Rozporządzenie o stabilizacji złotego

WARSZAWA, 18.X (Pat). Z dniem 13 października 1927 roku weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego (Dz. Ust. R. P. nr. 88 poz. 790). Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej realizacji do złota, a mianowicie z jednego kilo czystego kruszcu wybija się 5.924,44 złotych, podczas gdy poprzednio wybijane było 3.444,44 złotych.

W konsekwencji od dnia 13 b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9.53,32 grama czystego złota (poprzednio 9.31), co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego.

W rezultacie ustalenia nowego parytetu nastąpi przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia zobowiązań złotych w złocie, przyczem 100 dawnych złotych w złocie będzie odpowiadało 172 nowych złotych w złocie. W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Informacje powyższe nie dotyczą tranzakcyj zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu z natury rzeczy nie ulegną.

Powodzenie polskiej p... zki.

W Londynie.

LONDYN, 18.X (Pat.) Lista subskrypcyjna ... pożyczki stabilizacyjnej na dwa miljony funtów szterl. zamknięta została dziś w południe. Pożyczka pokryta została z nadwyżką.

*

LONDYN, 17.X (Pat). Prasa angielska podaje w związku z subskrypcją na dwa miljony funtów szterl. pożyczki dla Polski wiele uwag, podkreślających fakt, że uzdrowienie gospodarcze i finansowe Polski opiera się przeważnie na wytycznych przyjętych przez komisję finansową Ligi Narodów, które, jak wiadomo, posłużyły do pomyślnego przeprowadzenia rekonstrukcji finansowej państw Europy Środkowej.

W Nowym Yorku.

NOWY YORK, 18.X (Pat.) Wyłożona w dniu dzisiejszym na tutejszej giełdzie polska 7 proc. pożyczka stabilizacyjna **pokryta została z nadwyżką.**

*

NOWY YORK, 18.X (Pat.) Amerykańskie konsorcjum bankowe, które wyłożyło w dniu dzisiejszym polską pożyczkę stabilizacyjną, ogłosiło jednocześnie prospekt, w którem podaje szczegóły o położeniu gospodarczem Polski, a między innemi stwierdza, że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie. Prospekt między innemi zaznacza, iż dług zagraniczny Polski wynosi wraz z nową pożyczką 439 miljonów dolarów.

W Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 18-X. (Pat). Subskrypcja polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 1927 roku dokonana została przy niezwykłem zainteresowaniu publiczności. Emisja pożyczki w Szwecji w wysokości 2.000.000 dolarów **została rozkupiona z taką szybkością, iż w niespełna pół godziny lista pożyczki musiała być zamknięta.**

Subskrypcja 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej w kraju.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w tutejszych bankach subskrypcja 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Na Polskę—jak wiadomo—przypada 10 tys. obligacyj pożyczki po 100 dol.

Subskrybenci zaczęli się zgłaszać już od rana. Obligacje kupują przedewszystkiem ludzie zamożni, przeważnie od jednej do pięciu.

Pokrycie branży polskiej odbędzie się bez trudu. Jak przypuszczają sfery bankowe subskrypcja będzie conajmniej 3-krotna.

Subskrypcja kończy się 22 b.m.

Zwyżka kursu pożyczek polskich na rynku nowojorskim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Nowego Yorku donoszą, iż kursy polskich pożyczek uległy w ostatnim tygodniu niebywałej zwyżce.

Kurs ultimo 8 proc. pożyczki Dillona z roku 1925 podniósł się o całe 2 punkty i osiągnął nienotowany dotychczas poziom 100 7/8, gdy w poprzednim tygodniu wynosił tylko 98 i pół. Kurs ultimo 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 roku podniósł się o półtora punkta i osiągnął 84 i pół, gdy w poprzednim tygodniu wynosił tylko 83.

W tamtejszych kołach finansowych traktują powyższą zwyżkę, jako dobry znak dla obecnej polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Zakup pełnowartościowych weksli w Banku Polskim.

LONDYN. 18. X. (Pat). Agencja Reutera donosi z Nowego Yorku: Podają tu do wiadomości, że banki Federal Reserwe, biorące udział w kredytach organizowanych przez szereg innych banków emisyjnych na rzecz Banku Polskiego zgodziły się nabywać od Banku Polskiego pełnowartościowe weksle handlowe na sumę do 5.250.000 dolarów. Jak wiadomo ogólna suma kredytów, przyznanych Bankowi Polskiemu wynosi 20 miljonów dolarów. (Uwaga Red. Pat)

Możliwość rozwiązania Reichstagu.

WIEDEN. 18. X. (Pat). „Neue freie Presse" donosi z berlińskich kół politycznych, iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co pociągnie za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Drażliwa sprawa.

BERLIN, 18.X (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister spraw wewnętrznych Keudel w dłuższem przemówieniu uzasadniał projekt rządowy ustawy szkolnej, wskazując, że nie można uważać tego projektu za zmieniający konstytucję. W dalszym ciągu minister oświadczył, że gabinet nie ma zamiaru zajmować się obecnie sprawą pokrycia kosztów, wynikających z reformy szkolnictwa, lecz wypowie się w tej sprawie dopiero po ustaleniu redakcji ustawy.

Poseł socjalistyczny Schreck zaatakował rząd, twierdząc, że projekt ustawy szkolnej zmienia postanowienia konstytucji, oddając kierownictwo nad szkolnictwem kościołowi. Pos. Schreck domagał się również szczegółowego planu pokrycia kosztów reformy szkolnictwa i zapowiedział, że socjaliści zwalczać będą w drodze parlamentarnej przedłożenie rządowe.

Kwestja zaufania rządu francuskiego.

PARYŻ, 18.X (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej Izby Deputowanych Poincare wskazał na ewentualny szkodliwy wpływ na budżet zmian proponowanych przez komisję i domagał się utrzymania obowiązujących obecnie opłat od tranzakcji nieruchomościami (7%). Poincare dodał, że będzie bronił tego punktu widzenia na plenum Izby.

Wskutek tej deklaracji deputowani, którzy są zwolennikami polityki rządowej, a którzy jednocześnie wypowiadają się za zmniejszeniem opłaty 7% oświadczyli, że gotowi są odstąpić od swych postulatów, jeżeli rząd postawi w tej sprawie kwestję zaufania.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Zwrot w polityce tautininków.

KOWNO. 18, X. (ATE). W kołach opozycyjnych zwracają uwagę na zmianę, jaka zaszła w stanowisku rządu i stronnictwa tautininków w sprawie projektowanych zmian Konstytucji, które miały być przyjęte w drodze referendum.

Wskazują na fakt, iż wśród zmian, jakie mają być poddane referendum ludowemu nie figuruje ani projektowana przez rząd Waldemarasa zmiana granic Litwy, ani zapowiadane proklamowanie Wilna stolicą Litwy. Świadczy to, iż rząd Waldemarasa wycofuje się w zupełności ze swego stanowiska w sprawie Wilna, przedewszystkiem z powodu ujemnego oddźwięku, jaki wśród mocarstw i opinji publicznej wywołało ignorowanie postanowień właściwych instytucyj międzynarodowych.

Klęska, jaką poniósł Waldemaras w sprawie Wilna, jest przyczyną wycofania tej sprawy z pod referendum ludowego.

Drugą przyczyną jest ostra krytyka, z jaką spotkała się polityka Waldemarasa w stosunku do Polski.

Niesłychana samowola. Przymusowe ściąganie składek na budowę „Domu szaulisów" w Kownie.

Według nadeszłych na granicę informacyj, uzyskanych od osób przybyłych z pow. jeziorowskiego, Zarząd Centr. Lit. Zw. Szaulisów przystąpił ostatnio do budowy „Domu szaulisów" w Kownie.

W związku z powyższem Zw-zek Szaulisów otrzymał zezwolenie litewskich władz centr. na zorganizowanie na terenie całego państwa na ten cel zbiórki.

Wszystkie oddziały prowincjonalne Zw. Szaulisów, przystąpiły więc do przymusowego ściągania od całej ludności składek. W ten sposób, miast dobrowolnej ofiary, cała ludność zmuszona jest płacić rodzaj nowego podatku.

W razie odmowy oddziały szaulisów stosują cały szereg represyj. Ofiarodawcy wzamian za ofiarę otrzymują żetony: srebrny—za wpłacenie 50 lit. i złoty—za wpłacenie 100 litów.

W miejscowościach, gdzie ludność polska odmówiła nabywania żetonów, szaulisi zastosowali cały szereg niesłychanie ostrych represyj.

W pow. jezioroskim miejscowy oddział Zw. Szaulisów przeprowadził szereg rewizyj i aresztowań wśród miejsc. Polaków, za to jedynie, że nie wpłacili „składki" na „Dom Szaulisów".

Jedynym sposobem uchronienia się przed niesłychanemi gwałtami i represjami jest nabycie sprzedawanych znaczków.

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W.-premjer Bartel przyjął wczoraj przedstawicieli przemysłu włókienniczego, poczem o godz. 1 m. 30 odbył konferencję z ministrem Komunikacji Romockim, a następnie z ministrem Skarbu Czechowiczem.

O godzinie 4-ej popołudniu p. w.-premjer Bartel przyjęty był przez Pana Prezydenta na Zamku.

Następnie o godz. 6 i pół p. Bartel udał się w towarzystwie min. Czechowicza do Belwederu, gdzie Marszałek Piłsudski odbył z nimi konferencję. Powyższe narady dostojników państwowych są niewątpliwie związane ze sprawami budżetowemi oraz z możliwością wznowienia obrad sesji sejmowej.

●

P. minister Czechowicz w wywiadzie dziennikarskim na temat zawartej przez rząd pożyczki amerykańskiej wyraził się, iż pożyczkę stabilizacyjną uważa za operację kluczową, otwierającą drogę dla dopływu kapitałów zagranicznych do Polski na coraz dogodniejszych warunkach.

●

W dniu wczorajszym opuścili Warszawę p.p. Juljusz Wolf i dr. Maks Szmit, poseł do parlamentu niemieckiego partji Stresemanna.

Panowie ci w ciągu kilkudniowego pobytu w Warszawie odbyli szereg konferencyj z przedstawicielami świata parlamentarnego i gospodarczego, przyczem omówione były główne potrzeby i możliwości bardziej normalnych stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską.

●

BERLIN, 18-X. (Pat). Prasa berlińska podaje obszerne depesze z Warszawy, omawiające pobyt w Warszawie prof. Wolffa i posła Schmidta, którzy prowadzą konferencję z przedstawicielami polskiego komitetu, mającego pracować nad porozumieniem polsko-niemieckiem. Wszystkie dzienniki podkreślają, że przedstawiciele grupy niemieckiej znaleźli bardzo sympatyczne i serdeczne przyjęcie oraz daleko idącą skłonność do porozumienia nietylko ze strony polskich partyj lewicowych, ale także w kołach prawicowych. Na podstawie dotychczasowych rozmów obaj pełnomocnicy niemieccy doszli do wniosku, że w Polsce istnieje nastrój bardzo pomyślny dla sprawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

●

WARSZAWA, 18.X (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe, pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych. Z ramienia rządu brali udział w posiedzeniu komisji p. minister skarbu Czechowicz i prezes Prokuratorji Generalnej Bukowiecki. W sprawie pożyczki stabilizacyjnej z rolu 1927 postanowiono: 1) delegować dwóch członków komisji posłów Osieckiego i Michalskiego do podpisania obligacyj pożyczki; 2) wezwać rząd, aby niezwłocznie wręczył Sejmowi projekt ustawy o dodatkowym budżecie na rok 1927—28 stosownie do planu stabilizacyjnego, ogłoszonego jako załącznik do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 października 1927 r. (Dz. U. R. P. N. 88 poz. 789).

●

WARSZAWA, 18.X (Pat), Dziś w drugim dniu pobytu delegacji prasy rumuńskiej w Warszawie toczyły się w godzinach przedpołudniowych w gmachu Sejmu w siedzibie związku syndykatów dziennikarskich i sprawozdawców sejmowych obrady konferencji porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego. Przewodniczył prezes red. Grzegorczyk, w asyście szefów wydziałów prasowych Ministerstw Spraw Zagranicznych polskiego i rumuńskiego p. Libeckiego i Diano. Uczestnicy konferencji wysłuchali ciekawych referatów p. Diano o przebiegu i rezolucjach międzynarodowej konferencji prasowej w Genewie, oraz p. Bardescu o konferencji prasy łacińskiej w Bukareszcie, poczem jednomyślnie uchwalili w wyniku dwudniowych obrad konferencji szereg rezolucyj. O godz. 2 w poselstwie rumuńskiem odbyło się śniadanie wydane na cześć uczestników konferencji PPPR przez p. posła rumuńskiego Karola Davila. O godz. 4-ej prezes naczelny organizacji dziennikarskiej — Związku Syndykatów Dziennikarskich p. Zdzisław Dębicki podejmował uczestników delegacji rumuńskiej w liczniejszem gronie przedstawicieli sfer rządowych, gospodarczych, dziennikarskich i artystycznych, czarną kawą w salonach hotelu „Polonia". Wieczorem uczestnicy konferencji PPPR byli obecni w Teatrze Wielkim na premjerze opery „Lakme", poczem po krótkim posiłku a la fourchette w gronie koleżeńskiem udali się na dworzec, wyjeżdżając w stronę Gdańska, skąd udadzą się do Gdyni. W obu miastach portowych goście rumuńscy spędzą dzień jutrzejszy, poczem udadzą się do Poznania, a stamtąd nazajutrz do Łodzi i Katowic. Ostatnim etapem ich podróży będzie Kraków.

Jubileuszowa sesja i manifest Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.R.R.

Dzisiejsze dzienniki sow. donoszą, że dn. 15.X b. r. w Leningradzie rozpoczęła się Jubileuszowa Sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.R.R. Już oddawna zapowiadała prasa sow. to uroczyste posiedzenie, na którem obecni władcy Rosji mieli dać sprawozdanie ze swego 10 letniego panowania i ogłosić publicznie, wiele już dobrodziejstw otrzymał lud rosyjski za ten okres czasu, a wiele jeszcze i co ma otrzymać.

Jak za dawnych carskich czasów z wielką pompą, witani przez kilkanaście orkiestr dźwiękami „Internacjonała", spotykani raportami d-cy okręgu i d-cy marynarki bałtyckiej przybywają bolszewiccy carowie do udekorowanego, zgodnie z wydanemi przez policję rozkazami, Leningradu. Eskadra lotnicza dokonywująca ewolucyj nad dworcem i tłumy publiczności jeszcze bardziej uświetniają ich przybycie. Nie obeszło się wprawdzie bez małej bójki urządzonej na cześć przybycia władzy przez opozycjonistów z wiernymi komunistami, lecz drobny ten incydent został dzięki licznym i sprawnym agentom OGPU szybko zlikwidowany.

W obecności przedstawicieli niektórych państw obcych, przedstawicieli prasy bolszewickiej i zagranicznej o godz. 18 m. 50 w salach b. carskiego pałacu Tawrycznego (obecnie pałac Uryckiego) rozpoczyna się posiedzenie CKW. ZSRR.

Po inauguracyjnem przemówieniu Kalinina, wyjaśniającem powód zwołania sesji w Leningradzie (kolebka rewolucji rosyjskiej) i uczczenie pamięci zmarłych bolszewików, następuje clou sesji — odczytanie przez prezesa Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. projektu manifestu do ludu pracującego.

Wzorem carów, zwracają się obecni władcy rosyjscy do ludu z manifestem. Szereg dobrodziejstw i to niebylejakich ma spłynąć wskutek tego manifestu na wszystkich ludzi komunistycznej woli.

Uroczyście ogłoszony i niewątpliwie sensacyjny, jak na stosunki bolszewickie, manifest ten nie przynosi dla społeczeństwa rosyjskiego żadnych realnych korzyści.

Poniżej przytaczamy w streszczeniu najbardziej charakterystyczne ustępy tego manifestu, a mianowicie:

1) Ograniczenie dnia roboczego do 7 godz. dziennie (uchwała ma wejść w życie dopiero w roku 1928).

2) Zwiększenie kredytów o 50 milj. rubli na rozbudowę domów mieszkalnych dla robotników (zarządzenie te, ze względu na ostry kryzys mieszkaniowy w Ros. sow., jest koniecznością państwową).

3) Zwolnienie od podatków części najbiedniejszych włościan i darowanie pożyczki udzielonej w nieurodzajnych latach.

4) Państwowe zaopatrzenie dla starych i niezdolnych do pracy najbiedniejszych włościan.

5) Zniesienie kary śmierci (!!) dla każdego rodzaju przestępstw, skierowanych przeciwko państwu, przestępstw wojskowych i rabunku zbrojnego.

i 6) Częściowa i całkowita amnestja dla skazanych administracyjnie i sądowo, za wyjątkiem członków partyj, występujących aktywnie przeciwko rządowi ZSRR.

Projekt tego manifestu, jak to zresztą bywa we wszystkich podobnych wypadkach, został przyjęty przez C. K. W. jednogłośnie.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Proces szpiegowski.

MOSKWA, 18. X. (Pat.) Niebawem rozpocznie się proces kilku osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Anglji.

Odmowa syndykatów duńskich.

KOPENHAGA, 18. X. (Pat.) Zjednoczone syndykaty odmówiły wzięcia udziału w uroczystościach związanych z obchodem 10-ej rocznicy objęcia władzy przez bolszewików w Rosji ze względu na wrogie stanowisko sowieckich związków zawodowych wobec międzynarodówki amsterdamskiej.

Delegaci angielscy na konferencji Międzynar. Zw. Górn. w Warszawie.

LONDYN. 18. X. (Pat.) Agencja Reutera donosi: Sekretarz generalny Związku Górników Cook i skarbnik tego związku Richardson wyjechali dziś do Warszawy, gdzie wezmą udział w konferencji komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Górników.

Komisja litewska na pograniczu polsko-litewskiem.

Zdecydowana postawa władz polskich.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą dn. 18 bm. o g. 12.15, że na odcinek granicy polskiej na trakcie wiodącym z Użulej do Markowszczyzny, przybył w otoczeniu dwóch funkcjonarjuszy straży granicznej litewskiej dowódca II rejonu pogranicznej straży litewskiej lejt. Iszkowski i oświadczył placówce polskiej K.O.P., że do Użulej przybyła specjalna komisja, celem wyrażenia opinji litewskiej w sprawie wysiedlonych 12 Litwinów. Lejten. Iszkowski domagał się jednocześnie widzenia z zastępcą starosty pow. wil.-trockiego p. Łukaszewiczem, celem omówienia sprawy. Niezwłocznie posterunek graniczny polski powiadomił o tem wileńskie władze wojewódzkie.

Władze wojewódzkie wychodząc z założenia, że żądania litewskie są bezpodstawne, zdecydowały nikogo na granicę litewską nie wysyłać, uważając, że sprawa wysiedlonych 12 Litwinów jest ostatecznie załatwiona.

Wysiedleni Litwini zostali przewiezieni do Kowna.

W dniu 18 b. m., nadeszło na granicę polsko-litewską ostateczne potwierdzenie otrzymanej wiadomości konfidencjalnej o przesłaniu, wysiedlonych ... 12-tu Litwinów, do Kowna.

Wysiedleni ... przez straż graniczną litewską kilka dni w Użulejach, przewiezieni ... sposób demonstracyjny, jako ofiary terroru polskiego. Wszystkich przewieziono w specjalnym, udekorowanym flagami narodowemi, wagonie.

Prasa angielska o stosunkach polsko-litewskich.

LONDYN. 18. X. (Tel. wł.). „Times" w artykule wstępnym o konflikcie polsko-litewskim oświadcza, że obecna chwila jest z pewnością pomyślną do wznowienia próby usunięcia anomalji „stanu wojennego" pomiędzy dwoma państwami, które są członkami Ligi Narodów. Litwa nie może uzyskać żadnych specjalnych korzyści w podtrzymywaniu tego bojkotu przeciwko jednemu z głównych sąsiadów, choćby miała powody do skarg.

Korzyści nawet częściowego porozumienia z Polską są dla Litwy oczywiste i jest rzeczą conajmniej niemądrą wyrzekać się tych korzyści przez tak decydujące posunięcia, jak ogłoszenie w nowej konstytucji Wilna stolicą Litwy, co czyni wszelkie rokowania dyplomatyczne niemożliwemi. Rząd litewski mógłby poważnie złagodzić napięcie, gdyby cofnął to postanowienie, albo mógł je zmienić, zanim planowana konstytucja zostanie istotnie poddana pod referendum.

Z drugiej strony Polska ma wszelkie podstawy do okazania wspaniałomyślności i do uczynienia wszystkiego, ażeby usunąć istniejącą na Litwie obawę przed ostatecznem pochłonięciem jej przez Polskę, którą to obawę wywołało szczególnie na Litwie zajęcie Wilna.

Dla Polski jest rzeczą ważną, aby w chwili, gdy cierpliwie i wytrwale dąży ona do skonsolidowania swych stosunków z Niemcami i Rosją Sowiecką, żadne z tych obu państw nie miało możności wykorzystywania litewskiej niechęci do porozumienia. Wzrastające zaufanie do Polski mogłoby najbardziej pożądany wyraz znaleść we wspaniałomyślnej próbie złagodzenia nieufności i obaw małego państwa sąsiedniego i mogłoby otworzyć drogę do szczerego pojednania.

Wybuchy małostkowej nerwowości, jakie wyraziły się początkowo w zarządzeniach odwetowych na Wileńszczyźnie, zostały szybko porzucone, jako sprzeczne z godnością republiki, która na mocy swej wielkości, środków i zdolności swego narodu winna dążyć do wysokiego stanowiska w gronie mocarstw.

Działalność Pleczkajtisa na emigracji.

Pisma podają, iż były poseł na sejm socjaldemokrata Pleczkajtis przybyć ma do Rygi z Berlina, dokąd się schronił po zamachu w Taurogach.

Pleczkajtis zorganizuje na Litwie akcję pomocy dla litewskich emigrantów politycznych, poczem uda się do Stanów Zjedn., gdzie zamierza rozpocząć zbieranie funduszów na rzecz emigracji litewskiej.

Pleczkajtis informuje, że wielu emigrantów litewskich schroniło się w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach Wschod., gdzie władze okazują im najdalej idącą życzliwość i opiekę.

Ogólno polski zjazd karaimów w Trokach.

Dnia 23 b. m. odbędzie się w Trokach ogólnopolski zjazd delegatów gmin karaimskich w celu wyboru reprezentacji prawnej wyznania karaimskiego w Polsce oraz omówienia spraw kulturalno-oświatowych. Poszczególne gminy karaimskie odbyły już zebrania, na których zostali obrani delegaci tych gmin. W ten sposób udział w zjeździe, jako delegaci wezmą:

Z ramienia gminy karaimskiej w Wilnie — mec. Izaak Zajączkowski, z ramienia gminy Trockiej — p. Emil Kobecki, z gminy Halickiej — mec. dr. Zacharjasz Nowachowicz i z ramienia gminy Łuckiej p. Zacharjasz Szpakowski.

Program zjazdu przewiduje następujące punkty:

Godz. 11 rano — uroczyste nabożeństwo w kenessie trockiej, celebrowane przez p. o. hachama karaimskiego hazzana trockiego Szymona Firkowicza.

Godz. 12 — a) otwarcie zjazdu w lokalu zarządu duchownego przez p. o. hachama,

b) wybory prezydjum zjazdu,

c) przemówienia powitalne,

d) uczczenie pamięci b. hachamów karaimskich i działaczy społecznych,

e) wybory hachama,

godz. 14,30 — wspólny obiad delegatów i gości w lokalu gminy karaimskiej,

godz. 17 — dalszy ciąg obrad Zjazdu, sprawy oświatowo-kulturalne, wolne wnioski i zamknięcie Zjazdu,

godz. 20,30 — zebranie towarzyskie w lokalu gminy karaimskiej.

Zaznaczyć należy, że obecny Zjazd ogólnopolski jest wynikiem odbytej w czerwcu r. b. konferencji gmin karaimskich w Haliczu, która przygotowała grunt do tego zjazdu przez opracowanie regulaminu wyboru hachama.

Zjazd w Trokach organizuje p. o. hachama p. Firkowicz wespół z prezesem Zarządu gminy Wileńskiej mec. Zajączkowskim, któremu konferencja halicka powierzyła wykonanie swoich uchwał.

Zakończenie strajku górników w Niemczech.

BERLIN, 18-X. (Pat). Strajk w przemyśle górniczym zakończył się dzisiaj przyjęciem orzeczenia rozjemczego. Jednocześnie sędzia rozjemczy berliński wezwał do siebie na czwartek przedstawicieli związków zawodowych i właścicieli kopalń środkowo-niemieckiego zagłębia węglowego.

Morderca Petlury przed sądem.

PARYŻ, 18 X (Pat.). W rozpoczętym dzisiaj procesie mordercy Petlury Schwarzbarda, po zwykłych formalnościach, udzielono głosu oskarżonemu, który przedstawił okoliczności, jakie towarzyszyły zabójstwu i opowiedział, jak zrodziło się w nim pragnienie zemsty.

Pragnienie to powstało, gdy jeden z przyjaciół powtórzył mu rozmowę dwóch oficerów ukraińskiej armji białogwardyjskiej, którzy jakoby prześcigali się nawzajem w opowiadaniach o popełnionych przez nich straszliwych mordach. Schwarzbard w dzikiem podnieceniu wspomina następnie o radości, jaką odczuwał po zabójstwie tego, którego nazwał „wielkim mordercą", oraz zapewnił, iż działał zupełnie sam. Oskarżony stwierdza następnie, że z rozkazu atamana zginęło zgórą pół miljona Żydów, kiedy zaś Petlura opuścił Ukrainę, pogromy, zdaniem oskarżonego, ustały.

Pod adresem sądu.

PARYŻ, 18.X (Pat). „Echo de Paris" poruszając sprawę procesu zabójcy Petlury Schwarzbarda, podkreśla, iż wyrok w tym procesie będzie miał kapitalne znaczenie. Dziennik przestrzega przed wybiegami, do których uciekają się obrońcy Schwarzbarda i zaznacza, że proces ma pierwszorzędne znaczenie dla Francji, ponieważ rzuca światło na metody używane przez Sowiety w walce z przeciwnikami politycznymi.

Dziennik cytuje rozkazy Lenina i Dzierżyńskiego w sprawie tępienia wrogów Sowietów i wymienia środki, jakie zostały podjęte przez ambasadora Rakowskiego w obronie Schwarzbarda.

Wyroki na włoskich opozycjonistów.

RZYM, 18.X (Pat.). Trybunał bezpieczeństwa państwa w procesie przeciwko komunistom, oskarżonym o nawoływanie do buntu, wydał wyrok, skazujący zaocznie na 17 lat więzienia b. deputowanego Grieco, na 14 lat byłych deputowanych Melneliego i Innamorati, oraz na więzienie od 8 miesięcy do 5 lat — pięciu innych oskarżonych.

Lot Londyn—Australja.

LONDYN, 18. X. (Pat.) Z Hourtin w pobliżu Bordeaux donoszą, że cztery hydroplany angielskie, które przybyły tam wczoraj popołudniu w drodze z Londynu do Indyj i Australji odlecą w środę 19 b. m. w dalszą drogę ponad kontynentem europejskim do Marsylji.

Tranzyt przez Niemcy.

WARSZAWA, 17.X. (Pat). Dn. 19 bm. rozpoczyna się w Berlinie kilkudniowa konferencja kolejowa w sprawie ostatecznego unormowania bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską, Anglją, Francją i Belgją z tranzytem przez Niemcy.

Sprawa pism Paleologue'a pozostaje niewyjaśniona.

BUDAPESZT, 18-X. (Pat). Izba odrzuciła wniosek domagający się wybrania komisji nadzwyczajnej dla wyjaśnienia sprawy pism Paleologue'a i wysokiego komisarza Francji Foucheta.

Zwyczajne Walne Zebranie Związku Legjonistów Polskich w Wilnie odbędzie się dn. 28 października o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Wojewódzkiej Osadników przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 33. *ZARZĄD.*

HELENA ROMER.

Priapistyczne tumory Mózgowicza.

(Pożegnanie jesieni. *Stanisław Ignacy Witkiewicz.* Powieść. Warszawa 1927. Nakł. księgarni *F. Hoesicka* str. 450.

I.

Od czego tu zacząć chcąc zreasumować wrażenia tej orgjastycznej biesiady literackiej, (z tamtym poczciwym tygodnikiem nie mającej, zaiste, nic wspólnego), jaki tu chwycić ogonek fikających embrjonów tysiąca myśli rozsianych na tych rozwlekłych, a jakże pełnych i skondensowanych 450 stronicach. O czem pierwiej mówić, kiedy wszystko się tłoczy i kręci w tym samym wymiarze z pośpiechem 80 — 100 klmtr. na godzinę i larwy wrażeń w oczach przeradzają się na buchające ogniem, krwią i wszelkiemi obrzydliwościami istoty żywe, namiętnie żywe, a przytem zbudowane z precyzyjnym mechanizmem.

Może zacząć banalnie od początku? Nikt czegoś takiego nie napisał jeszcze u nas, ale to nie znaczy, by autor był wolny od pewnej szkoły i by jego powieść nie miała rodziców w przeszłości; pochodzi w prostej linji z Pałuby, (Irzykowski), po Nietocie, (Miciński), ale nie posiada głębi poetycznego natchnienia Nietoty, ani suchej skondensowanej logiki Pałuby, natomiast stokroć jest od tamtych rzeczy żywsza, barwniejsza, prawdziwsza, mimo bajkarstwa, no i pisana z temperamentem wszelkiego gatunku, w każdym kierunku stosowanym, w nadmiarze energji na każdy moment istnienia bohaterów. Najciekawszą bodaj stroną przeżyć tych tworów: Atanazego Bakbazala, Cefalina Azaziela Prepudrecha, Wyprztyka, Łohajskiago, Chwazdrygiela, Zosi Osłabędzkiej i t. p. jest to, iż będąc skonstruowanemi precyzyjnie maszynami mózgu autora, paradoksalnemi marjonetkami przez które gada, krzyczy jak stujęzyczna żmija jego metafizyczne bestjalstwo, że chociaż wszystko, w najciekawszy sposób, odbywa się w tej książce jak w 450 kręgach czy wirujących komórkach mózgowych potwornych rozmiarów, mimo to niema w nich nic sztucznego, a raczej sztuczność całości ogarnia, pochłania i łyka intelekt czytelnika, mechanizując go po swojemu, aż obracamy głową nadół, zaczyna oglądać świat od strony „bebechów" i, o zgrozo, znajduje w tem dziką przyjemność.

Nie jeden, może nawet nieprzeciętny inteligent, nie miał odwagi wyznać publicznie, że oglądanie własnych ruchów w przestrzeni i otaczającego świata po przez osobisty „pępek metafizyczny", było przepędzeniem czasu wprost luksusowem i że to zabawa wyższej klasy. Witkiewicz zabawia się tak przez 450 str. w naszej obecności, z bezwstydem młodego boga i sprośnego prosięcia, (sam napisał, że to zawsze można powiedzieć str. 7), ukazując perspektywy metafizyczne, ćwiczenia mózgowe i innych organów człowieczych, uznanych za mniej „jawne", z całą rozkoszą niepowstrzymanej żadnemi względami radości walenia w tłum. Cała książka jest jak djabelski figiel okrutnego łobuza, który się dorwał do skarbca łupów ciska i cywilizacji niemi w zbiegowisko ludzkie: i tem i jeszcze tem w... mor..! w głowy, w piersi i gdzie padnie, mało ci? i jeszcze, i jeszcze, boli? śmierdzi? a masz, a masz! To kwiatem, to kamieniem, to ekstraktem, to ekskr.. to owocem, to wężem, to trucizna, to brylantem, to śmieciem, to klejnotem, to ochłapem, to popiołem, to krwawym ołowiem, to tęczowem pawiem piórem i tak bez miłosierdzia. Nagromadziliście sobie w szufladki, w kupeczki: tu pragmatyzm, tu pluralizm, tam metafizyka, tu bergsonizm, tam różne systemy filozofji, tu psycho-analizę, tam programy społeczne, indziej systemy pisania, kanony sztuki, prawidła „miłowania" plany, grzędy i kląbiki, jakieś „ztąd dotąd" i „naokoło Wojtek" i siedliście mniej więcej spokojnie, mniej więcej zadowoleni brykając nieszkodliwie i nie wysoko, i czyniąc nieprzyzwoite, bezmyślne i bezcelowe gesty koło siebie. A... poczekajcież, ja wam to wszystko poprzewracam na nice, zedrę z was nietylko szaty, że będziecie jako Adam sprosność swą po raz pierwszy oglądający, nietylko jak Ewa ulegająca wszystkim zaległym w sobie wężom, ale skórę z was zedrze ten Torguemada, uda że się sam przy tem męczy mistycznie dla waszego zbawienia i gdzieś tam parsknie lekceważącym śmiechem, zostawiwszy na drodze wyprute bebechy z bliźnich, wmówiwszy im, że i własne go oplątały śmiertelnie.

Sądzę, że piszącym o książce Witkiewicza mącą i przeszkadzają, jeżeli się go zna osobiście, mimowoli porównania, grzebania, autobiograficzne przypuszczenia czy jest Blakbazatem czy Prepudrechem? Czy przeczytał całego Pronst'a, czy się morfinizował? Co mówią znajome kobiety o jego zdolnościach erotycznych? Co mówi o psychoanalizie, której w technice swej książki hołduje na całej linji? Najlepiej więc o tem nie wiedzieć: „Babranie się w autorze jest nie dżentelmeńskie" pisze sam, nieboże, w przedmowie, która przypomina w rozwinięciu tematu kartkę w ogrodzie zoologicznym *ich beize, und spücke*, co się do lamy himalajskiej w Dreźnie odnosiło.

Ale, precedensy. Nie o autorze, ale o tych początkowych momentach jego powstawania, z których wszystko potem bierze początek, jakby życie było tak głupie, że nic właściwie nie umie stworzyć, tylko zmienia, przesuwa wartości, wyprzędza coś z czegoś, rozwija i znów skręca, wypotwornia i znów szlifuje niezmordowanie. Witkiewicz jest synem jednego z najbardziej jasnych, konsekwentnych i śmiałych umysłów przeszłego pokolenia. Ojciec jego, krytyk Stanisław Witkiewicz, suchotnik, emigrant z Litwy, czekający całe życie niepodległości, niepodległy żadnym kanonom czy gwałtom obyczajowym, t. zw. przez publiczkę „oryginał", spędził dużą część życia w Zakopanem z żoną murzynką i synem „niepospolitym" Stasiem.

Życie kilku czy kilkunastu osób o paradoksalnym i śmiałym światopoglądzie, otaczało przyszłego autora Tumora Mózgowicza, J. M. Wścieklicy i Pożegnania Jesieni. Z tych tam turni umysłowych, z tej swobody szczytów, poszło to wszystko. Tak mało jest ludzi w Polsce mających temperament odwagi dla samej siebie. Najczęściej odwaga cywilna, (bo w wojnie polska odwaga nie ma granic gdy się znajdzie w mundurze i proch zwącha) otóż cywilna jest najczęściej ponura, cierpiętliwa i w stylu pelikana drącego piersi, odwaga boleściwa, wyciśnięta z siebie gwałtem, z zasady, albo na złość, szczękając zębami.

Tak zwany w kołach artystyczno-literackich *Witkacy*, malarz, autor, fenomenalnie zdolny i pracowity osobnik, posiadł bez wahania tę właśnie kpiącą, (sobie nie komu), odwagę i bawi się nią, aż przyjemnie, że jest w nim tyle młodości, że go to samego *aż tak* bawi.

Poza temi, z koźlej wesołości wyprawianemi szpryncami, któremi pstrzy całą swą książkę, jak objedzona słodką trucizną mucha, łażąca po wszystkiem cennem co jest w pokoju, naładował ją też (książkę), essencjonalnym ekstraktem tego „mleka lwów", którem był karmiony jako nieświadomy swych sił bożyczek, aż się nie zmieściło i wylało wszystkiemi porami. Całe to pisanie, to jest ciągłe pękanie intelektu od nagromadzonych wartości, obserwacyj w nadmiernej ilości odnośnie do przedmiotu, (chociaż tego nigdy dość, nigdy dość głęboko), od ciągłego o wszystkiem intensywnego myślenia, jednocześnie w płaszczyźnie metafizycznej, społecznej, artystycznej i fizjologicznej. To współmierne i *jednoczesne* transponowanie tematu na kilka tonów, czy kilka instrumentów, gwałcenie mózgu czytelnika, by się nie lenił próbować tak pracować myślowo jak autor, to jest najwartościowsza strona tej książki, w tylu miejscach wspaniałej, a w tylu obrzydliwej do wymiotów.

Trzebaż jednak i o tych obrzydliwościach. Autor pięścią wbija w głowę, (nie w zmysły), czytelników, wiarę w swą straszliwą perwersję erotyczną! „Zdawało się, że to już ostatni szczyt rozpasania, ale to było nic, wobec tego co potem nastąpiło", „już zdawało się, że przeżył coś najgorszego, a tu spiętrzyła się przed nim obrzydliwość tysiąckroć wyższego napięcia", „dreszcz piekielnej żądzy przerodził się w warjacką erotyczną wściekłość", „ciało jej rozrywało się, coś niepojętego miażdżyło ją w bolesną miazgę niedoścignionej rozkoszy, oboje w zupełnem rozbestwieniu krzyczeli słowa głuche i poszarpane" i t. d., i takie tam potegowanie potworności, maksima zazębień i zaplątań, sadyzm z masochizmem, inwersja... nymfomanja i cóż? Przecie i tak wszystkiego jeszcze nie opisał, są luki w tych warjantach *a la maniere de Kama—Sutra*. Autor, zresztą, jak każdy co się temi rzeczami bawi, drepcze w ciasnej przestrzeni. I przecie od wieków niema już w tem nic nowego, czy warto więc tak dużo o tem mówić? Nikt nie uwierzy, że miejsce pierwszorzędne, jakie tym sprawom daje Witkiewicz w swej powieści, należy się i jest takiem, w rzeczywistym wymiarze życia zbiorowego, czy choćby indywidualnego autora. Niech nie wmawia. To na nic nie potrzebne, zresztą będąc równie mózgowe jak cała książka, traci na znaczeniu, bowiem tym sprawom najsubtelniejsze elokubracje metafizyczne i słówka „koźle", życia nie nadadzą, jeśli się rodzą w głowie. Przypomnieć sobie taki *Kult ciała* Srokowskiego... z mózgowemi egzercycjami nie miałn nic wspólnego ta uproszczona erotycznie zmysłowa historja.

W utworze Witkiewicza wszystkie te gwałcenia, tarzania się w wyuzdanej rozpuście, nie działają na te centra nerwów o jakie może, (ubocznie) chodziło autorowi. Może mu były potrzebne, jak mózgowi potrzebne są wszelkie niższe funkcje fizjologiczne, więc w tej monografji mózgów, autor sumiennie i te momenty oraz ich koordynację notuje. Ale mimo bardzo częstego nawracania do tych spraw i przekrapiania tekstu alkoholem, kokainą i erotologją, nie o to wcale chodzi, jak by się pornografologom zdawać mogło. Tam jest *szukanie*, ciągłe, do upadłego szukanie.

Życie gospodarcze.

Długi państwowe Polski.

Pomimo osiągnięcia nowej wielkiej pożyczki zagranicznej stoi Polska w rzędzie najmniej zadłużonych państw świata. Obciążenie bowiem długami państwowemi na głowę ludności wynosi w Polsce po dodaniu do dotychczasowych długów — nowej pożyczki, 15 8 dolarów, czyli jest blisko 50-krotnie mniejsze, niż w Anglji i znacznie mniejsze aniżeli w innych państwach. Według obliczeń przeprowadzonych przed uzyskaniem ostatniego kredytu, wynosiło obciążenie ludności długami państwowemi w stosunku do majątku narodowego w Polsce zaledwie 2,9 proc., podczas, gdy we Francji i Anglji 34 proc., Norwegji 25,6 proc., Belgji 26 proc., Włoszech 21 proc., Niemczech 17 proc. a w Czechosłowacji 10,5 proc.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosiła dotychczas 3.583,016,377,48 zł.czyli 402,586.109 dolarów ameryk. Z p wyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314.298,158.48 zł., a na długi zagraniczne 3.268,718,219 zł., t. j. 367.271,710 dol. czyli 1 896,766.824 franków złotych. Po zadłużeniu sumą 72 miljonów dolarów wyrażać się będzie cały dług państwowy Polski kwotą 474.586,109 dolarów a dług zagraniczny wynosić będzie 439.271,710 dolarów.

Obecne długi wewnętrzne państwa polskiego przedstawiają się w zł. następująco:

5% Polska Pożyczka Państwowa z 1918 r.	3.411.702.10
5 „ długoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r.	1.492.077.00
5 „ krótkoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r.	1.741.416 00
4 „ Państw. Pożyczka Premjowa z 1922 r.	1.039 09
8 „ Państw. Pożyczka Złota z 1922 r.	16.306.030.97
4 „ bilety skarbowe i 5 proc. bil. skarbowe	2.310.10
6 „ złote bony skarbowe	199.776 01
Bony podatkowe	8.655 00
10 „ Pożyczka kolejowa	70 232 760.00
5 „ Konwersyjna Poż. Kolejowa z 1926 r.	4 805.850.00
5 „ Premjowa Pożyczka dolarowa serja I i II	44 771.754.60
5 „ Pożyczka Konwersyjna	75.274 934.00
8 „ Bilety skarbowe serji I i V	7.900.00
8 „ Bilety skarbowe serji VII—XIV	6.457.160.00
7 „ Bilety skarbowe serji VI	16.000.000.00
6 „ Bilety skarbowe serji XV	25.000.000.00
Bezprocentowy kredyt skarbu w Banku Polskim	25 000.000 00
Dług w Banku Gospodarstwa Krajowego	23.384.793 61
Razem złotych	314.298.158.48

Długi zagraniczne Polski określa poniższa tabela:

Wyszczególnienie	Suma w walucie zagr., w której pożyczkę zaciągnięto	Po przeliczeniu na złote
I. Poż. emisyjne:		
6% poż. dol. z 1920 r.	19.574.500 dol.	174.793.517
8% poż. dol. z 1925 r.	31.500.000 dol.	281.284.109
8% oblig. Dol. service Motor	337.900 dol.	3.017.330
7% poż. włoska	379.835.500 lir.	188.778.244
II. Długi wobec rządów państw:		
Danja	419.250 K. duń.	1.002.427
Francja	1.041.999.685 fr. fr.	365.741.889
Holandja	7.912.833 fl. hol.	28.430.309
Norwegja	19.812.000 K. nor.	
	1 462 fun. szt.	45.988.111
St. Zjedn. A. P.	175.060.000 dol.	1 563.225.274
Szwajcarja	87.730 fr. szw.	151.457
Szwecja	6.251.500 K. szw.	15.005.475
Wielka Brytanja	4.781.549 fun. szt.	208 972.810
Włochy	75.000.000 lir,	37.275.000
III. Długi wobec instytucyj prywatnych:		
Francja	3.000.000 fr. fr.	1.053 000
St. Zjedn. A. P.	3.005.859 dol.	26.841.282
IV. Długi polikwidacyjne austro-węgierskie:	180.810.802 K. zł.	327.157.478
	Ogółem zł. . . .	3.268.718.219

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Sprawy handlu drzewnego. Zapotrzebowanie drzewa polskiego na wywóz wzrasta ciągle. Szczególnie poszukiwane jest drewno spławiane, którego podaż jest mniejsza od popytu. To też cena jest obecnie wyższa, niż przed rokiem.

Eksporterzy, którzy dotychczas pracowali jedynie w Polsce zachodniej, przenoszą się obecnie na kresy północno-wschodnie. Producenci narzekają na zbyt poważną rozpiętość cen między materjałem tartym a drzewem okrągłem.

W związku ze zwiększeniem się eksportu drzewa, kupcy, handlujący drzewem, nie przestają narzekać i ciągle posyłają memorjały do władz w sprawie trudności przy przewożeniu koleją.

Ostatni memorjał dotyczy specjalnie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Memorjał zaznacza, że Dyrekcja ta nie ma wystarczającej ilości wagonów towarowych, przeto przemysłowcy i kupcy leśni muszą nieraz kilkanaście dni czekać na podstawienie wagonów. Pociąga to za sobą niepotrzebne koszta, gdyż niedostarczenie na czas, według umowy budulca, połączone jest ze stratami. Dalej narzekają, że z braku otwartych wagonów, dostarcza się wagony kryte, co utrudnia ładowanie.

Pozatem nienormalnie funkcjonują stacje, kontrolujące ładowność wagonów, jakoteż wagi kolejowe. Wynikają z tego takie anomalje, że na jednej stacji kolejowej każą zrzucać z wagonów część drzewa, a na drugiej stacji stwierdza się, że waga jest za mała.

KRONIKA KRAJOWA.

— Przygotowania do obchodu „Dnia Oszczędności" w Polsce. Przygotowania do propagandy idei oszczędnościowej w Polsce w dniu międzynarodowego święta oszczędności dnia 31 października—są w pełnym biegu.

Komitet rozesłał okólnik, przypominający o „Dniu Oszczędności", wydaje afisze i ulotki propagandowe i poleca broszury w tej sprawie.

Ministerstwo Wyznań i Oświecenia przyrzekło współudział nauczycielstwa w pracach miejscowych komitetów obchodu.

Obchody miejscowe odbędą się według następującego programu: rozlepianie plakatów, rozdawanie ulotek, wykłady w szkołach, pochody organizowane przez spółdzielnie i kasy oszczędności.

Tyle co do prac przygotowawczych Centralnego Komitetu.

Nie wiemy natomiast nic o przebiegu prac przygotowawczych w naszych lokalnych organizacjach spółdzielczych.

— Wzrost zużycia nawozów sztucznych. Polskie fabryki nawozów sztucznych, rozdzieliły na jesieni b. r. pomiędzy konsumentów około 150,000 tonn nawozów superfosfatowych przeważnie 16 procentowych.

Wobec 108.000, sprzedanych w tym samym okresie ub. r., wzrost jest dość znaczny. Najwięcej superfosfatu zużyto w Poznańskiem, pozatem **duże zwiększenie zużycia wykazały kresy.**

Mimo stwierdzonego wyżej wzrostu konsumpcji nawozów sztucznych w Polsce, należy pamiętać, iż ta konsumcja jest jeszcze b. niska w porównaniu z ilością zużywanych nawozów sztucznych w innych państwach europejskich.. Wykazuje to w sposób wymowny następujące porównanie liczb:

Według ścisłych danych statystycznych, rolnictwo Danji zużywa rocznie 32,46 kg. nawozów sztucznych na hektar uprawnego obszaru, podczas gdy w Polsce zużywa się zaledwie 12,46.

W Holandji zużywa się 475 kg. fosfatów, 148 5 soli potasowych i 90 azotu na hektar gruntu uprawnego, podczas gdy w Polsce zużywa się tylko 4,4 fosfatów, 1,5 soli potasowych i 4,3 azotu.

SPRAWY PODATKOWE.

— W sprawie płatności podatku przemysłowego. Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre organizacje kupieckie rozpowszechniają wśród swych członków pogłoski o mającem się ukazać w najbliższym czasie zarządzeniu Ministerstwa Skarbu, przesuwającem ustawowy termin płatności III kwartalnej zaliczki na podatek przemysłowy za rok bieżący z dnia 15.10 1927 r. na dzień 15.12 1927 r., a to z uwagi na zbliżający się termin płatności podatku dochodowego za rok 1927.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu stwierdza z całą stanowczością, że pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż ustawowe terminy płatności zarówno III kwartalnej zaliczki, jak i podatku dochodowego na rok bieżący będą z całą ścisłością przestrzegane.

W interesie zatem samych płatników leży terminowe uiszczanie należności podatkowych. W ten tylko bowiem sposób unikną wpłacania należnych świadczeń podatkowych bez kar za zwłokę i ew. kosztów egzekucyjnych.

— W sprawie eksportu jaj. Jednym z eksportowych artykułów naszego rolnictwa są jaja.

Wywóz jaj z Polski dosięga rocznie pokaźnych rozmiarów pod względem jakościowym pozostawia dużo do życzenia.

Dzisiaj jaja może z Polski wywozić każdy, bez względu na to, czy posiada, lub nie, odpowiednie urządzenia techniczne, czy rozporządza wykwalifikowanym personelem.

To też do wywozu jaj przystępują częstokroć ludzie niefachowi, wywożący towar zły, nieodpowiadający wymogom zagranicy, obniżając tem markę polskiego towaru na rynkach zagranicznych i szkodząc interesom hodowców drobiu w Polsce i solidnego kupiectwa.

W związku z powyższem Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt odpowiedniego rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej. Projekt ten nie wprowadza reglamentacji ilościowej, lecz wyłącznie jakościową.

Firmy, trudniące się eksportem jaj, będą mogły wywozić towar w ilościach nieograniczonych, byleby tylko świeży, odpowiednio posortowany i należycie zapakowany.

Wymieniony projekt został w swoim czasie przesłany do opinji zainteresowanym organizacjom rolniczym i zrzeszeniom o charakterze wyłącznie handlowym.

Większość tych organizacyj główne zasady projektu zaakceptowała.

— Ruch oszczędnościowy wzrasta. Jak wykazują dane za ub. miesiąc ruch oszczędnościowy we wrześniu rozwijał się bardzo pomyślnie.

Nietylko w bankach państwowych, w których wzrost wkładów najwyraźniej się zaznaczył (w Banku Gospodarstwa Krajowego wkłady wzrosły o 4 proc. do sumy 570 milj., w P. K. O. o 5 proc. do sumy 44,8 milj. zł.), lecz także w poważniejszych bankach prywatnych oszczędności stale wzrastają.

Nawet w licznych mniejszych bankach i spółdzielniach, w których w poprzednich miesiącach ujawniał się pewien spadek, oszczędności ponownie wzrastają.

Wzrost ruchu oszczędnościowego osiągnięto głównie dzięki wydatnej podwyżce stopy dyskontowej, która dochodzi do 9 proc. w stosunku rocznym.

Giełda Warszawska w dniu 18. X. b. r.

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Holandja	358.50	357,60
Londyn	43.41	43,30
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35 00	34 91
Praga	26.41,5	26,35
Szwajcarja	171,94	171 51
Włochy	48,72	48,60

Papiery procentowe:

Dolarówka	62,00—60,50
Pożyczka kolejowa	103,50
5% poż. konwers.	66,00—67,00
5% konwersyjna kolej.	63,00—64,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00—93,00
Banku Rolnego	43,00
8% ziemskie	84,50—86,00—85,00
4,5% ziemskie	63 00
8% warszawskie	85,00—87,00—85,50

AKCJE:

Bank Handlowy	129,50
Bank Polski	162,00—158,50—159,00
Bank Spółek Zarob.	99,00—100 00—99,00
Cukier	6,35—6.15
Węgiel	126,00—122,00
Nobel	55.00—54,00
Cegielski	59,00—59,25—59,00
Lilpop	42,50—43,00—42,00
Modrzejów	11,00—11,15—10,75

Wieści i obrazki z kraju

O uzdrowienie stosunków szkolnych w Dziśnie.

W marcu 1927 roku Komitet Obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dziśnie zwrócił się do nauczyciela miejscowego gimnazjum artysty rzeźbiarza Józefa Orłowskiego z prośbą o zmodelowanie popiersia Marszałka Piłsudskiego, które miało być wystawione w dniu Jego imienin w Domu Ludowym.

Po uroczystości upłynęło kilka dni. W dniu 26. III. b. r. p. Orłowski wstąpił do Domu Ludowego i ku swemu wielkiemu zdziwieniu zauważył rozbity doszczętnie biust Marszałka. Głowa była oderwana i rzucona w kąt, popiersie w drugi kąt, a wszystko zmiażdżone, co wyraźnie wskazywało na złośliwość ze strony wandalów.

P. Orłowski zameldował o powyższem na posterunku policji, która prowadząc w tej sprawie dochodzenie ustaliła, że „w dniu 25. III. b. r. w obecności nauczycieli Michała Stopy, Paradowskiego i Rzepikówny uczniowie rozbijali głowę biustu Marszałka Piłsudskiego, następnie oberwali brwi, nos odcięli nożem, poczem ulepili z gliny rogi i przykładali do głowy, a p. Stopa począł biust po głowie głaskać i mówić: Jaki to mądry chłopak". To ustalił protokularnie policjant Barcewicz.

Cóż się wtedy staje z p. Orłowskim? Wzywa go dyrektor gimnazjum p. dr. Tadeusz Staniewski, oświadczając mu, iż w wypadku, jeżeli będzie w dalszym ciągu dochodził swych praw, w sprawie potłuczonego popiersia, zostanie zwolniony z posady. P. Orłowski nie usłuchał i w rezultacie po kilku miesiącach otrzymuje z Kuratorjum Szkolnego powiadomienie o zawieszeniu go w czynnościach służbowych, z jednoczesnem przesłaniem wniosku do Min. W. R. i O. P. o zwolnienie.

P. Orłowski udaje się do dyrektora gimnazjum Staniewskiego, pytając o przyczynę zawieszenia. Otrzymuje odpowiedź, iż przyczyną zawieszenia jest awantura, jakiej się on dopuścił w mieszkaniu niejakiego Syrewicza w stanie nietrzeźwym, na co ma być spisany przez policję protokół.

P. Orłowski bierze zaświadczenie od p. Syrewicza, że żadnej awantury w jego mieszkaniu nie było, wobec czego nie mogło być mowy również o protokóle policyjnym i udaje się wpierw do Kuratorjum, a później do Ministerstwa W. R. i O. P. przedstawiając dowód swej niewinności.

Było jednak zapóźno, gdyż decyzja o zwolnieniu już zapadła. Zupełnie więc niewinnego człowieka wyrzuca się na bruk, bez żadnego dochodzenia dyscyplinarnego, dlatego tylko, że w wolnej Polsce ośmielił się dochodzić swych słusznych praw, że nie darował nauczycielom, których obowiązkiem jest stać na straży dobrego wychowania dziatwy szkolnej, znęcania się nad biustem Pierwszego Marszałka Polski. Nietylko to zresztą było powodem zwolnienia p. Orłowskiego. Wiemy, że p. dyr. Staniewski bez skutku namawiał zwolnionego do wstąpienia do Piasta, że p. Orłowski zwracał dyr. Staniewskiemu uwagę na jego niewłaściwe pojmowanie obowiązków szkolnych przez angażowanie się do roboty partyjnej i występowania na wiecach, rządzenie się drogą nienawiści klasowych, co również w niemałym stopniu przyczyniło się do wyrzucenia p. Orłowskiego z posady.

Podobne praktyki w naszej administracji szkolnej jeszcze są na porządku dziennym. Ale chyba już czas nareszcie z tem skończyć i przeprowadzić prawdziwą sanację stosunków szkolnych. Należy ją zacząć od Dzisny. Dyrektor gimnazjum, który z jednej strony bez żadnych podstaw przyczynia się do zwolnienia niewinnego nauczyciela, a z drugiej toleruje wandalizm wśród innych nauczycieli—nie powinien być nadal dyrektorem.

P. Orłowski znowu musi wrócić na dawne stanowisko, tego bowiem domaga się sprawiedliwość. Nieprawości w Dziśnie nie mają być nadal tolerowane, czekamy więc co nam na to powie Wileńskie Kuratorjum.

Zjazd delegatów Kół Partji Pracy powiatu brasławskiego.

Drugi zkolei w ostatnich czasach zjazd powiatowy delegatów Kół Partji Pracy na terenie województwa wileńskiego odbył się w ubiegłą niedzielę, t. j. dn. 16 b. m. w Brasławiu.

Prezydjum tego zjazdu stanowili pp. Wacław Rytel (przewodniczący), J. Barburski (sekretarz), B. Koziełł, J. Schabowski, J. Trombicki. W zjeździe wziął udział delegat Zarządu Gł. p. F. Świderski, który wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie, oraz zastępca starosty pow. brasławskiego p. Uniatycki.

Sprawozdania o stanie organizacyjnym Kół, sytuacji gospodarczej i potrzebach miejscowych złożyli następujący delegaci: B. Koziełł z Drui, J. Wieliczko z N. Pohostu, Trombicki z gm. Jody, Cytowicz i Barburski z gm. i miasta Brasławia oraz K. Rożnowski z ramienia Kół w Opsie i Widzach. Ze sprawozdań tych wynika, że ogólny stan powiatu w porównaniu z innemi na Wileńszczyźnie jest dość dobry, mimo to, iż powiat ten był naogół mocno zniszczony w czasie działań wojennych. Zauważyć się daje znaczne ożywienie w pracach samorządu, zwłaszcza powiatowego.

Delegaci Kół Partji Pracy wyrażają zgodną opinję, że dla podniesienia dobrobytu i kultury wśród ludności konieczne jest: rozszerzenie toru kolejki Dukszty—Druja; przeprowadzenie nowej trasy kolejowej, łączącej pow. brasławski z z postawskim; założenie szeregu szkół zawodowych lub choćby kursów wędrownych, rolniczych i rzemieślniczych; założenie oświetlenia elektrycznego i energji dla mniejszych warsztatów w miasteczkach oraz, co najpilniejsze—stworzenie sieci spółdzielni producentów lnu dla polepszenia warunków zbytu i samej wytwórczości.

W wyniku rzeczowej dyskusji, przeprowadzonej po referatach, zjazd uchwalił następujące rezolucje (treść podajemy oddzielnie) oraz wysłanie depesz hołdowniczych i gratulacyjnych do: Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, wicepremjera prof. Bartla i prezesa Stronictwa posła Kościałkowskiego, które zostały przyjęte wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków: „Niech żyje!"

Do zarządu powiatowego w Brasławiu zostali wybrani pp.: W. Rytel (naczelnik urzędu skarbowego) jako prezes, J. Barburski (sekretarz), A. Romanowski (skarbnik), J. Schabowski, F. Kęszycki i B. Koziełł.

Następny zkolei zjazd powiatowy odbędzie się w niedzielę dn. 23 b. m. w Postawach.

Ceny w Wilnie z dn. 18-go października. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	39—41
Owies nowy	40—41
Jęczmień browarowy	45—46
„ na kaszę	39—49

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
„ żytnia 50 proc.	60—65
„ razowa	40—45
„ kartoflana	80—90
„ greczana	60—70
„ jęczmienna	60—65
chleb pytlowy 50 proc.	0.60—0.65
„ razowy	0.38—0.40
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.65—2.85
baranina	2.60—2.80
wieprzowina	3.30—3.65
Drób:	
kury za 1 sztukę	5.50—6.50
kurczęta „	2.00—3.00
kaczki żywe „	5.00—8.00
kaczki bite „	4.00—6.00
gęsi żywe „	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	13—16
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.50—4.80
„ kraj. 2 gat.	4.20—4.40
smalec wieprzowy	4.60—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2.50—2.70
pokost	2.50—2.70
makuchy	48—52
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	3.50—4.50
liny śnięte „	2.50—3.00
karasie żywe „	2.00—2.60
karasie śnięte „	1.70—2.20
szczupaki żywe „	3.00—3.50
szczupaki śnięte „	2.00—2.50
okonie żywe „	3.50—3.80
Nabiał:	
mleko za litr	0.45—.050
śmietana za 1 litr	2.10—2.40
ser	1.90—2.00
masło niesolone	5.70—6.40
„ solone	5.00—5.50
masło deserowe	7.00—7.80
Jaja za 10 sztuk	2.00—2.20
twaróg	1.50—1.70
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.17—0.20
cebula klg.	1.00—1.30
marchew pęczek	0.25—0.27
pietruszka pęczek	0.13—0.18
buraki klg.	0.23—0.27

Popierajcie przemysł krajowy!

— Uruchomienie komunikacji autobusowej na linji Iwieniec—Raków—Gródek—st. Mołodeczno. Na mocy zezwolenia wojewody nowogródzkiego uruchomiono w miesiącu bieżącym osobową komunikację samochodową na linji Iwieniec—Raków—Gródek—st. Mołodeczno i z powrotem.

Kursować będzie codziennie jeden autobus Ford na 12 miejsc w/g. rozkładu jazdy i niezależnie od ilości pasażerów.

Wszyscy urzędnicy państwowi i wojskowi podróżujący w sprawach służbowych mają pierwszeństwo przed innymi pasażerami.

Opłata za przewóz osób pobierana będzie według taryfy następującej:

Dla cywilnych z Iwieńca do Rakowa 4 zł., dla wojskowych 3 zł., z Rakowa do Gródka dla cyw. 4 zł. 50 gr., dla wojskowych 3 zł. 15 gr., z Gródka do Mołodeczna dla cyw. 5 zł., dla wojskowych 3 zł. 75 gr.

— Otwarcie powiatowej Kasy Chorych w Oszmianie. W bieżącym miesiącu na terenie pow. oszmiańskiego została uruchomiona Powiatowa Kasa Chorych, której biuro mieści się w Oszmianie przy ul. Piłsudskiego Nr. 58.

Do ubezpieczenia w wymienionej Kasie winny być zgłoszone przez swych pracodawców wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego, lub służbowego, których miejsce pracy znajduje się w okręgu powiatu oszmiańskiego.

Z czasopism.

Ukazał się 10 (20-ty) zeszyt miesięcznika „Wiedza i Życie" za październik r. b.

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły: prof. W. Antoniewicz pisze o Syrji współczesnej; M. Wawrzynowski zapoznaje nas z istotą szkolnictwa specjalnego; W. Błażejewicz zastanawia się w artykule swoim nad tem, czy system naczyniowy roślin można utożsamiać z systemem krwionośnym u zwierząt; P. Aiman opowiada o matematyce gry losowej, zaś Tadeusz Szukiewicz opisuje pogrzeb dygnitarza chińskiego. List W. Piotrowskiego o leczeniu roślinami wśród ludu ukraińskiego zamyka tę część zeszytu.

Prócz tego informacje o nowej placówce wydawniczej, powstałej w łączności z „Wiedzą i Życiem" i Powszechnym Uniwersytetem Korespondencyjnym, książki nadesłane oraz odpowiedzi redakcji zamykają urozmaiconą treść numeru.

Hasło Olimpijskie.

„Igrzyska IX Olimpjady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli tężyzny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecną, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowisku mocarstwowemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzeszy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmożoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowania te moralnie i materjalnie poprzeć".

Polski Komitet Olimpijski.

KRONIKA.

Środa **19** październ

Dziś: Piotra Alkantary W.
Jutro: Ireny.
Wschód słońca—g. 6 m. 06
Zachód „ g. 16 m. 37

URZĘDOWA

— **„Dziennik Urzędowy Wojew. Wileńskiego“.** W dniu wczorajszym ukazał się z datą 30 września 1927 r. „Dziennik Urzędowy Województwa Wileńskiego“ zawierający obwieszczenia ministra Spraw Wewnętrznych, pisma okólne p. wojewody wileńskiego, obwieszczenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego o postępowaniu scaleniowem, zarządzenia wojewody wileńskiego z dnia 19 września 1927 roku Nr. 12, w przedmiocie ustanowienia norm szacunkowych do wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabijane z polecenia władz państwowych, oraz padłe skutkiem szczepień ochronnych, zarządzonych przez te władze, zarządzenie Nr. 13 z dn. 30.IX 1927 r. w przedmiocie określenia cen drzewa opałowego zajętego w lasach prywatnych na październik r. b. i t.p.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w gmachu Magistratu (Dominikańska 2) we czwartek 27 b. m. (s).

— **Wyjazd delegatów miast na zjazd do Poznania.** Na zjazd delegatów Związku Miast Polskich do Poznania w dniu 19 b. m. wyjeżdżają z Wilna przedstawiciele Rady Miejskiej m. Wilna w osobach: pp. Iwaszkiewiczowej, m-ra Staniewicza, posła Pławskiego i d-ra Wygodzkiego.

Pozatem jako reprezentant wileńskiego Magistratu na wzmiankowany zjazd wyjeżdża wice-prezydent miasta inż. W. Czyż. (s).

— **Spodziewana translokacja.** Wczoraj specjalna komisja w osobach prof. Remera, prof. Ruszczyca, prof. Krasnopolskiego, wice-prezydenta Czyża, inż. Glatmana i inż. Wonterskiego dokonała lustracji gmachu Ratusza przy ul. Wielkiej. Komisja zgodnie uznała za konieczne przeprowadzenie dokładnego remontu wymienionego wyżej gmachu, przyczem poczynione zostaną przeróbki celem dostosowania Ratusza do urządzenia tam muzeum miejskiego. Pozatem Magistrat projektuje przenieść do gmachu Ratusza kilka swoich wydziałów, mających mniejszy kontakt z publicznością. Reszta wydziałów Magistratu z gmachu przy Dominikańskiej, jak nas informują, ma być przeniesiona do gmachu przy ul. Ostrobramskiej, gdzie obecnie mieści się kilka szkół powszechnych. W tym celu wzmiankowana wyżej komisja w tym samym dniu zwiedziła wymieniony wyżej gmach, uznając, iż odpowiada on w zupełności projektowanej zmianie. (s)

SANITNARA

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w przeciągu ubiegłego tygodnia zanotowała następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—6; paratyfus—2; płonica—18, błonica — 1, odra — 2, róża—2, przyusznica—5, jaglica — 3, gruźlica—1 i grypa—2. Razem zanotowano w przeciągu ub. tygodnia na terenie m. Wilna 42 zasłabnięcia na choroby zakaźne. (s)

ARTYSTYCZNA.

— **Wileńskie Towarzystwo filharmoniczne** wniosło wczoraj do Magistratu m. Wilna podanie z prośbą, by do czasu rozstrzygnięcia sprawy warunków, na jakichby mógł współpracować zespół operowy w Teatrze na Pohulance, salę teatru oddano pomienionemu Towarzystwu na sześć dni w każdym miesiącu, a to w celu umożliwienia przeprowadzenia planowych koncertów symfonicznych, kameralnych oraz solowych.

W podaniu zaznaczono ten niepokojący fakt, że do dziś dnia o sezonie koncertowym nikt nie myśli — a Towarzystwo z braku lokalu nie może tego zadania się podjąć. Dzięki bowiem stosunkom obecnie w Wilnie panującym — sezon koncertowy stoi pod wielkim znakiem zapytania, co siłą rzeczy ujemnie odbija się na całokształcie życia kulturalnego miasta.

ADMINISTRACYJNA.

— **Zmiana nazwy gminy łuckiej w pow. postawskim.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło odnośnym władzom administracyjnym przemianować gminę łucką położoną w powiecie postawskim woj. wileńskiego na Kozłowczczyznę.

Zmiana nazwy nastąpiła ze względów techniczno-administracyjnych.

SAMORZĄDOWA.

— **Ustanowienie targów w Rakowie.** Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz po dokładnem rozpoznaniu petycyj ludności m. Rakowa pow. mołodeczańskiego i po zaznajomieniu się z opinją miejscowych władz administracyjnych zezwolił na odbywanie w Rakowie targów w poniedziałek każdego tygodnia.

Przedmiotem targów w myśl zezwolenia p. wojewody wileńskiego mogą być płody rolne, wszelkie artykuły spożywcze, przedmioty drobnego przemysłu miejscowego i inwentarz żywy. Handel tym ostatnim może się odbywać po uprzedniem stwierdzeniu przez starostę mołodeczańskiego, że urządzenia targowicy odpowiadają obowiązującym przepisom sanitarno-weterynaryjnym.

Ludność miejscowa z niezwykłem zadowoleniem przyjęła oddawna oczekiwaną w tej sprawie decyzję p. wojewody.

— **Roboty inwestycyjne w powiecie wileńsko-trockim.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego, na którem postanowiono przeznaczyć z otrzymanej z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki—50.000 zł. na prowadzenie robót inwestycyjnych na terenie pow. wileńsko-trockiego. (s)

Z POCZTY.

— **Przywrócenie debitu pocztowego.** Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uchyliło zarządzenie miejscowych władz wojewódzkich w sprawie odebrania debitu pocztowego i zakazu rozpowszechniania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej czasopismu „Słowo“ wychodzącego w języku rosyjskim w Rydze.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Nadzór nad działalnością instytucyj opiekuńczych.** W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych, odnośni starostowie, oraz komisarz rządu na m. Wilno będą uprawnieni do nadzoru i kontroli nad instytucjami społeczno-opiekuńczemi.

— **Samorząd przychodzi z pomocą bezrobotnym.** Dowiadujemy się, iż Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna nosi się z zamiarem zwrócenia się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą wyjednania w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej kredytów na akcję doraźnej jednorazowej pomocy dla niezamożnej i pozbawionej pracy ludności m. Wilna w postaci wydawanych bezpłatnie ziemniaków. (S).

Z UNIWERSYTETU.

— **Nowi doktorzy wszechnauk lekarskich.** „W środę dnia 19 b. m. o godz. 1-ej po poł. odbędą się promocje na doktorów wszechnauk lekarskich następujących osób:
Dąbrowskiego Leonarda,
Popławskiego Dominika,
Jakubowicza Mojżesza,
Kołosowskiego Zygmunta,
Borensztajna Leona,
Rywkinda Lwa,
Dziuka Józefa,
Wolbergera Dawida“.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Z gminy staroobrzędowców.** Na mocy decyzji p. wojewody wileńskiego, została wciągnięta do rejestru gmin staroobrzędowców gmina ławnicka w Ławnikach powiatu brasławskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie b. więźniów politycznych.** Naznaczone na dzień 16-go października r. b. ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, nie odbyło się z powodu nieprzybycia w dostatecznej ilości członków. Następne zebranie naznaczone zostało na niedzielę dnia 23 października r. b. o godzinie 13-ej w lokalu Komisji Okręgowej Związków zawodowych przy ulicy Wielkiej 34.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Ginekologicznego.** Wileńskie Towarzystwo Ginekologiczne podaje do wiadomości, że kolejne posiedzenie naukowe T-wa odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Kliniki Ginekologicznej U. S. B. Na porządku dziennym:
1) Dr. Paszkiewicz: Powikłanie III okresu porodu przez włókniak macicy.
2) Dr. Sedlis: Wrażenia ze zjazdu ginekologów w Bonn.
3) Dr. Bloch: Dożylne stosowanie pituitryny w położnictwie.

RÓŻNE.

— **Emerytury dla b. więźniów politycznych.** Zarząd Główny Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie powiadomił nieoficjalnie wileński oddział, iż w kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej jest już opracowywany dekret uposażeniowy byłych więźniów politycznych. Podobno na ten cel wyasygnowano 10 miljonów złotych. (e)

— **Magistrat N.-Wilejki na rzecz powodzian.** Jak dowiadujemy się, Magistrat m. N.-Wilejki wyasygnował 300 zł. na rzecz akcji pomocy materjalnej mieszkańcom Małopolski Wschodniej, dotkniętym klęską powodzi. (s)

— **Echa wycieczki francuskiej w Wilnie.** Grupa delegatów z całej Francji T-wa „Les amis de la Pologne“, która w miesiącu ubiegłym bawiła w Polsce, nadesłała pod adresem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyrazy serdecznego podziękowania za przyjęcie, jakiego doznała w Wilnie.

— **Przydzielenie hurtowej i detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych.** Onegdaj Izba Skarbowa w Wilnie otrzymała okólnik ministerjalny normujący sprawę przydziału hurtowej i detalicznej sprzedarzy wyrobów tytoniowych.

W myśl powyższego okólnika w sprawie przydziału hurtowni tytoniowej decydować będzie jak i dotychczas odnośna Izba Skarbowa, natomiast co do przydziału sprzedaży detalicznej Urząd Skarbowy. Tak więc okólnik wprowadzi ułatwienia w uzyskiwaniu zezwoleń na sprzedaż detaliczną wyrobów tytoniowych i znacznie uprości manipulacje kancelaryjne.

Jednocześnie okólnik wprowadza zasadę apelacji do wyższej instancji w razie pozbawienia prawa sprzedaży hurtowej lub detalicznej.

— **Białorusini na powodzian w Małopolsce Wschodniej.** „Białoruska Chatka“ ofiarowała na powodzian w Małopolsce 150 zł., które zostały przekazane Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Powodzianom.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś „Komisarz sowiecki“.

— **Recital fortepianowy w Teatrze Polskim.** W niedzielę najbliższą 23 b. m. wystąpi na poranku w Teatrze Polskim znakomita pianistka Janina Hepnerowa.

Recital niedzielny zawiera Sonatę es-dur op. 31—Beethovena, Polonez c-dur, Nocturn des-dur i Walce es-dur Chopina, Rapsodję g-moll Brahmsa, Legendę Paderewskiego, Tarantellę, Etiuda f-moll Zarembskiego i Mephisto Walc—Liszta.

Na wileńskim bruku.

— **Pokąsanie przez psa wściekłego.** Przed kilku dniami przy ul. Mickiewicza koło d. Nr 48 zostało pokąsanych przez wściekłego psa 6 osób, którym natychmiast udzielona została pierwsza pomoc lekarska. (s)

Z sądów.

Sprawa b. komend. Tołpyhy w Sądzie Apelacyjnym.

W dniu wczorajszym rozpatrywana była głośna swego czasu sprawa b. komendanta policji państwowej m. Wilna oskarżonego o pobieranie łapówek. Sprawa ta, o której pisaliśmy swego czasu szeroko, znalazła się znowu wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Po wysłuchaniu stron i krótkiej naradzie Sąd wyniósł wyrok, zatwierdzający orzeczenie poprzedniej instancji.

Nowy most na Wilji.

W dniu wczorajszym do Wilna przybył z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych inż. Kalinowski, który z przedstawicielami wileńskiego samorządu przeprowadza odnośne pertraktacje w sprawie budowy nowego mostu na Wilji. Wzmiankowany most przerzucony będzie przez Wilję prawdopodobnie na Antokolu, u wylotu ulicy Kanonicznej i zbudowany będzie podług ostatnich wymogów techniki. Długość jego obliczona jest na 40 metrów. Koszty budowy poniesie rząd łącznie z samorządem wileńskim.

Z pow. Komitetu Pomocy Powodzianom.

W dniu 16 b. m. w lokalu Wydz. pow. Sejmiku wileńsko-trockiego, odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego, posiedzenie powiatowego Komitetu Pomocy Powodzianom.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele gmin pow. wileńskiego, przedstawiciel Związku Kółek Rolniczych p. Makowski, przedstawiciel powiatowego Związku Ziemian p. Ruszczyc, p. Wańkowicz Henryk, p. Przewłocki, p. Węckowicz i wielu innych.

Komitet uchwalił rozesłać odpowiednie odezwy, wraz z listami ofiar do Kółek Rolniczych i powiatowych Związków Ziemian, prosząc te instytucje o zorganizowanie na terenie ich działalności zbiórek. Uchwalono wystosować do nauczycielstwa poszczególnych gmin, oraz do kleru poszczególnych parafij odezwy w sprawie organizacji pomocy. Postanowiono zwrócić się do władz wojskowych z prośbą o zorganizowanie przez oddziały K. O. P. zabaw ludowych, loteryj i t. p. imprez na rzecz powodzian w Trokach, Niemenczynie i Mejszagole.

Ofiary przyjmowane być mogą wyłącznie w gotówce, a nie jak projektowano początkowo, w naturze.

Otwarcie Świetlicy Strzeleckiej.

Prawdziwego święta doczekała się brać strzelecka obwodu m. Wilna, bo oto dnia 15 października została otwarta nowouruchomiona „Świetlica Strzelecka“ we własnym lokalu przy ul. Dominikańskiej 13. Na uroczystość tę przybyło liczne grono gości jak: pp. generał Popowicz, generałowa Popowiczowa, sędzia Piłsudski, Łokucijewski, Łokucijewska, Czesław Makowski, Aurelja Makowska, inż. Walicki, kpt. Zgłobicki, mec. Abramowicz, kpt. Dąbrowski, kpt. Kawalec, por. Kusztra, por. Roczniak, por. Schlichtinger i wielu innych.

Goście zebrali się w schludnej i gustownie udekorowanej świetlicowej sali. Powitał ich w krótkiem przemówieniu ob. Trzaska-Pokrzewiński, kierownik Obwodu m. Wilna, podkreślając wielkie znaczenie nowouruchomionej placówki kulturalno-oświatowej dla szerokich rzesz strzeleckich.

Po przemówieniu goście przeszli do sali teatralnej, gdzie zespół artystyczny Zw. Strzel. odegrał arcywesołą jednoaktówkę. Część artystyczną zakończyły deklamacje, jak „Oda do młodości“ A. Mickiewicza i t. d. W sali teatralnej przy dźwiękach orkiestry 6 p.p. Leg. odbywają się tańce, a mili i dostojni goście przechodzą do „Świetlicy“, gdzie są podejmowani przez uprzejmych gospodarzy.

Należy z całem uznaniem podnieść zasługi Oddziału Żeńskiego w Wilnie, który po niedawnej, a gruntownej reorganizacji, dał dowód swej żywotności, zabierając się odrazu do organizowania „Świetlicy“ oraz zobowiązując się położyć duże wysiłki w pracy przy jej prowadzeniu. Na specjalne wyróżnienie zasługują ob.ob.: Szabanówna Walentyna—komendantka Obwodu, Marja Piasecka—prezeska Oddziału, Natalja Cichocka — komendantka Oddz. oraz Katarzyna Kozicka—referentka kult.-ośw. Oddziału.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 17 z dnia 2 października r. b. w gazecie „Nasz Kraj“ została zamieszczona notatka pod tytułem: „Katastrofa w Grzegorzewie“, gdzie autor, ukrywający się pod pseudonimem „J“, podaje cały szereg kłamliwych i niezgodnych z rzeczywistą prawdą wiadomości, rzucających ciężkie oskarżenie nietylko na mocodawcę mego p. Grzegorza Kureca, lecz i na cały szereg osób, nie mających absolutnie żadnego wpływu na bieg pracy w zakładach, przeto w imieniu mocodawcy mego kategorycznie oświadczam:

a) nieprawdą jest, że w dniu 23/IX r. b. na budowie zostało pokaleczonych 10 osób, oraz 2 osoby w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, natomiast jest prawdą, iż jeden robotnik dostał potłuczenia i, jak zwykle, w asyście 2-ch robotników został odwieziony do szpitala w Wilnie,

b) nieprawdą jest, że były pracownik techniki p. Olsiewicz stawał do pracy w stanie nietrzeźwym, natomiast jest prawdą, że w dniu wypadku p. Olsiewicz nie pracował gdyż na kilka dni przed tem został zwolniony od pracy na skutek własnej prośby;

c) nieprawdą jest, że p. Zielenkowski sprzedaje wódkę robotnikom, gdyby to miało miejsce to napewno Zarząd zakładów tego by nie tolerował;

d) nieprawdą jest, że robotnikom zalega wypłata od 4-ch do 6-ciu tygodni, natomiast jest prawdą, że nietylko robotnikom, lecz i mieszkańcom wsi okolicznych p. Kurec udziela bezprocentowych pożyczek i to w dość znacznych sumach;

e) nieprawdą jest, że wydalonym robotnikom nie płaci się odszkodowania jak również nieprawdą jest, że zwalnia się takowych bez podstaw prawnych;

f) oszczerstwem pospolitem jest twierdzenie autora o „dużych“ stosunkach p. Kureca w Starostwie, któremi rzekomo głośno się „przechwala“. Nie znam zatargu pomiędzy pracodawcą a pracownikami, w którymby Starostwo interwenjowało, wogóle podobne wypadki podlegają wyłącznie Inspektoratowi Pracy.

Niniejsze moje sprostowanie, celem należytego wyświetlenia poruszonej sprawy, upraszam o zamieszczenie w poczytnem Pańskiem piśmie.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku i szczerego poważania.

(—) *Adolf Moroz*
Dyrektor—Zarządzający.

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 maja 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 93 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Tartaki, gminy worniańskiej, powiatu wileńsko-trockiego i 2) około 1 ha gruntów państwowych p. n. „Osada Młyńska Tartaki“ tejże gminy i powiatu, włączonych do obszaru scalenia dla sprostowania granic łącznie na obszarze około 94 ha.

Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 5. IX. 1927 roku. 5532/1726/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 295 ha gruntów nadziałowych, w tem około 90 ha gruntów, stanowiących wspólnoty gromadzkie, należących do gospodarzy wsi Nowiki, gminy twereckiej, powiatu święciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 20 lipca 1927 roku. 5531/1718/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 18 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy zaścianka Sołki, gminy polańskiej, powiatu oszmiańskiego, 2) około 31 ha gruntów z państwowego uroczyska Sołki, tejże gminy i powiatu, przeznaczonych decyzją prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z dnia 23.XII 1926 roku na upełnorolnienie gospodarzy zaścianka Sołki, 3) około 2 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Łysa-Góra, tejże gminy i powiatu, włączonych do obszaru scalenia celem zlikwidowania szachownicy zewnętrznej, oraz 4) około 3 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Kuleszy, tejże gminy i powiatu, włączonych do obszaru scalenia celem sprostowania granic z zaściankiem Sołki—łącznie na obszarze około 54 ha.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 21-go sierpnia 1927 r. 5528/1715/VI.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 1050 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy miasteczka Miadzioł, gminy miadziolskiej, powiatu postawskiego, 2) około 2,5 ha gruntów, należących do rzymsko-katolickiego kościoła w Miadziole, 3) około 2,5 ha gruntów, należących do parafji prawosławnej w Miadziole, oraz 4) około 1 ha gruntów, należących do szkoły powszechnej w Miadziole — łącznie na obszarze około 1056 ha.

Orzeczenie niniejsze uprawomocniło się w dniu 5 sierpnia 1927 r. 5525/1709/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 325 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Baranowszczyzna, gminy słobódzkiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 10 lipca 1927 r. 5524/1708/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 6 maja 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 133 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Pohost, gminy nowo-pohoskiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 5-go września 1927 roku. 5526/1713/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4-go kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 289 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Połowiki, gminy krzywickiej, powiatu wilejskiego, oraz 2) gruntów z majątku Malinówka, tejże gminy i powiatu, własność Tadeusza Busza, które zostaną sprzedane gospodarzom wsi Połowiki.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 4-go sierpnia 1927 roku. 5523/1707/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 200 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Kukucie Wielkie, gminy twereckiej, powiatu święciańskiego i na obszarze około 43 ha wspólnot gromadzkich, należących do gospodarzy tejże wsi — łącznie na obszarze około 243 ha.

Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 20 go lipca 1927 roku. 5530/1717/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 44 ha gruntów, należących do gospodarzy zaścianka Prudziszcze, gminy żokojńskiej (byłej aleksandrowskiej), powiatu święciańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 7 go lipca 1927 roku. 5527/1714/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5-go maja 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 63 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Glińskie, gminy zaleskiej, powiatu dziśnieńskiego.

Orzeczenie niniejsze uprawomocniło się w dn. 9.IX 1927 r. 5533/1727/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 maja 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 60 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy wsi Stempkowszczyzna i 2) około 15 ha gruntów z folwarku Stempkowszczyzna, własność Zofji i Józefa Iwaszkiewiczów, włączonych dla zniesienia szachownicy zewnętrznej — łącznie na obszarze około 75 ha — wszystko gminy polańskiej, powiatu oszmiańskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 3 go września 1927 r. 5529/1716/VI

Ogłoszenie.

Dowództwo 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie rozpisuje niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę mięsa od dnia 1 listopada 1927 roku do dnia 1 lutego 1928 roku z dostawą do miejsca postoju 21 Baonu w Niemenczynie oraz do miejsc postoju pododdziałów t. j. Płokiszki, Glinciszki i Ornjany.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Kwatermistrzostwie 21 Baonu K. O. P. w Niemenczynie dnia 27 października r. b. o godzinie 10 ej rano.

Termin wnoszenia ofert, należycie na specjalnych drukach z załączeniem 3% wadjum złożonem w Kasie Baonu oraz świadectwem przemysłowem i zaświadczeniem władz administracyjnych o solidności kupieckiej upływa dnia 27-go października 1927 roku godzina 10-ta.

Oferty na oddzielną dostawę mięsa do miejsc wyżej wskazanych są dopuszczalne.

Bliższych informacyj udziela Oficer Żywnościowy 21 Baonu K. O. P.

Kwatermistrz 21 Baonu K. O. P.
w Niemenczynie
(—) *König*, kpt.

5522/1733/VI

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“. Tow. Wyd. „Pogoń“. Druk. „Pax“, ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.